

Górnika

www.gornik.info.pl



16-29 luty 2012 • nr 4 (1928) • GAZETA GÓRNICZA • nakład do 10 tys. egz. • cena 1,80 zł

Ujarzmianie metanu



Wielki Konkurs Jubileuszowy

- zwycięzcy pojedą do Brukseli -
szczegóły s.12

O co chodzi w ACTA-ch?

- odpowiada europoseł Gierek - s.2

Porozumienie w Kompanii Węglowej:

o ile wzrośnie średnia pensja i co
z deputatem węglowym - czytaj s.3

Pożar w Bielszowicach

- fotoreportaż s. 9

Duch buntu śląskich górników

- trochę historii - czytaj s.8

Jedną z najbardziej efektywnych metod stosowanych w walce z metanem w kopalniach są powierzchniowe stacje odmetanowania eksploatowanych pokładów węgla. Dzięki temu nie tylko pracownicy mają bezpieczniejsze warunki pracy, ale i kopalnie mogą zrobić niezły biznes na wyprodukowanej energii. Oszczędza się miliony złotych i zmniejsza szkodliwą emisję do atmosfery.

Czytaj s. 4

Kompania Węglowa do 2020 r. zamierza zagospodarować we własnych instalacjach aż sześciokrotnie więcej metanu z 13,2 do 78 mln m³. Planuje następujące inwestycje:

- budowa nowej stacji odmetanowania w KWK Brzeszcze i zespołu prądowłczego do roku 2016
- budowa stacji odmetanowania w KWK Knurów – Szczyglowice Ruch Knurów w 2012r i zespołu prądowłczego do 2014r
- budowa drugiego zespołu prądowłczego w KWK Knurów – Szczyglowice Ruch Szczyglowice w 2012r

- budowa powierzchniowej stacji odmetanowania w KWK Rydułtowy – Anna w latach 2013-2014 i budowa zespołu prądowłczego w 2014-2015

- budowa klimatyzacji centralnej w KWK Knurów – Szczyglowice w latach 2014-2018 wykorzystującej pośrednio gaz metanowy
- budowa zespołu prądowłczego w KWK Jankowice w 2017r
- budowa zespołu prądowłczego w KWK Marcel w latach 2012- 2013

KHW - co dalej?

14 lutego w kopalni Murcki-Staszic doszło do spotkania zarządu Katowickiego Holdingu Węglowego i przedstawicieli wszystkich organizacji związkowych działających w spółce. Tematem rozmów była obniżka premii wbrew, jak mówią związkowcy Holdingowej Umowy Zbiorowej w zakresie funduszu płac i bez konsultacji. W efekcie negocjacji zarząd obiecał, że w najbliższej przyszłości sprawy premii będą konsultowane ze stroną społeczną. Ostatnio w prasie prezes KHW Roman Łój stwierdził, że utrzymanie ubiegłorocznej wielkości wydobywania w 2012 r. zależy m.in. od tego, jaka będzie przyszłość katowickiej kopalni Wujek, gdzie ze względu na zagrożenie pożarowe w styczniu wyłączono z eksploatacji dwie ściany wydobywcze, co skutkuje ubytkiem ok. 300 tys. ton węgla. Zarząd KHW analizuje obecnie warianty dalszej działalności kopalni lub wygaszenia wydobywania w niej. Negatywnie skutkował też pożar w kopalni Murcki-Staszic. Prezes przyznał, że w ubiegłym roku holding nie wykonał planu robót przygotowawczych - zrobiono ich blisko 20 proc. mniej niż zakładano. Holding zakłada, że na koniec 2012 r. ogólne zatrudnienie w KHW zmniejszy się do ok. 18,2 tys. osób, wobec niespełna 19 tys. w końcu ubiegłego roku. Mówił również, że obecne realia mogą spowodować wydłużenie działalności katowickiej kopalni Wieczorek, która - ze względu na kończące się złoża węgla - miała być zamknięta w 2015 r. Obecnie trwają przymiarki do eksploatacji przez tę kopalnię złoża, należące wcześniej do sąsiedniej kopalni Staszic. Ma to być tańsze i bardziej uzasadnione technicznie. Wieczorek ma także inne złoża, nadające się jeszcze do wybrania.

Mediacje w Bogdance

W LW Bogdanka trwa spór zbiorowy. Fiaskiem zakończyły się dotychczasowe negocjacje. Dalsze odbędą się już z udziałem mediatora. Strona związkowa żąda 6 proc. podwyżki średniego wynagrodzenia miesięcznego zrealizowanego przez 10 proc. podniesienie stawek płacy zasadniczej a reszty przez premię, zaś pracodawca jest za 4 proc. podwyżką zrealizowaną w 1/4 przez podniesienie stawek płacy zasadniczej i w 3/4 przez premię.

SLD i OPZZ razem z Solidarnością

W obliczu planów oszczędnościowych rządu związki i opozycja jednoczą siły i wspierają swoje inicjatywy. „Solidarność” i wspierany przez OPZZ SLD zasypują historyczne podziały, walcząc o te same kwestie: referendum w sprawie wydłużenia wieku emerytalnego, podniesienie płacy minimalnej czy sprzeciw wobec likwidacji setek szkół w całym kraju. To zła wiadomość dla rządu Donalda Tuska. Przy jednolitym froncie związków zawodowych i opozycji trudniej będzie mu łamać opór przeciwko planom reform i oszczędności.

ACTA -
O co chodzi?Porozumienie ACTA wywołało
w Polsce masowe protesty.
Ludzie i władze pytają się:
o co chodzi?

Porozumienie ACTA podejmuje w swej istocie trzy bardzo ważne kwestie dotyczące:

1. prawa handlowego opartego na zastrzeżonym prawie do korzystania z towarowego znaku firmowego. Na rynku często bowiem pojawiają się podróbki identyczne do oryginałów opatrzone analogicznymi lub podobnymi znakami, co traktowane jest jako złamanie praw własności intelektualnej;

2. praw internautów do poruszania się w środowisku cyfrowym - Art. 27;

3. praw twórców do korzyści finansowych z udostępniania rynkowego ich dzieł: muzyki, filmów, prac naukowych i in., które zostały zabezpieczone przy pomocy „skutecznych środków technicznych”.

O ile kwestia pierwsza i trzecia nie budzą większych zastrzeżeń, choć wymagają doprecyzowania, to „zakamufłowany” w całym dużym przecież tekście mały rozdziałik zawierający Art. 27 (punkty od 1 do 8) może budzić wątpliwości, w szczególności zaś punkt 4, w którym zobowiązuje się dostawcę usług internetowych do kontroli i ujawnienia posiadaczowi praw autorskich zidentyfikowanego sprawcy. Czy nie dojdzie do naruszania prawa do ochrony danych osobowych? Czy nie ma innej metody prowadzenia kontroli i realizowania bardziej praworządnych środków ochrony przed ukrytymi w przestrzeni wirtualnej sprawcami?

Nie do przyjęcia jest punkt 6, kiedy mowa o obchodzeniu „skutecznego środka technicznego” oraz urządzeń, które „głównie”, ale przecież nie tylko, służą temu obchodzeniu dzięki „programom komputerowym” w nich zawartych. Własne lub przyjęte przez internautów programy komputerowe tak długo nie mogą być zakazane, jak długo nie zostanie udowodnione, że w krajach UE zostało zarejestrowane w Urzędach Patentowych copyright na nie. To jednak winien udowodnić najpierw autor programu.

Pragnę przypomnieć, że PE w 2005 roku odrzucił w II czytaniu sprawozdanie komisji prawnej dotyczące „zdolności patentowej wynalazków realizowanych przy pomocy komputera”. Był to wówczas projekt przygotowany przez Michela Rocard’a, z którym aktywnie współpracowałem. Uważaliśmy, że proponowane zmiany naruszałyby konwencję patentową z 1973 roku. Co to oznacza? Oznacza to, że programy komputerowe nie mogą być patentowane. Oznacza to ponadto, że wielkie firmy komputerowe, głównie amerykańskie - producenci komputerów, tabletów czy innych, np. i-Phonów, które nie udostępniając kodów źródłowych chciałyby zabronić naszym informatykom wykorzystanie tych urządzeń (hardware) do opracowywania nowych, innowacyjnych programów komputerowych (software), także stosowanych w Internecie. Czy może zatem zdolny informatyk opracować jakąś nową, praktyczną aplikację na urządzeniu jakiejś firmy? Myślę, że nie można mu tego zakazać, chyba, że ktoś inny okaże się właścicielem prawa autorskiego na ten program. Hamowałoby to innowacyjność, np. w zakresie nowych aplikacji informatycznych.

Ba, jeśli nikt się nie okaże autorem tego programu, to wszelkie prawa autorskie należy przyznać temu informatykowi, a nie np. firmie produkującej urządzenia.

Posłużę się analogią. Jeśli kupię samochód, to niewątpliwie mogę go tak przerabiać, jak mi się podoba, oczywiście tracąc gwarancję. Istotne nowinki, które wprowadzę, np. materiałowe, mogą być przedmiotem mego zgłoszenia patentowego.

Podobnie rzecz się ma z komputerem, kiedy posłużę mi do opracowania jakiegoś programu komputerowego, przy czym w Urzędzie Patentowym mogę zastrzec swoje pierwszeństwo do stosownych praw autorskich.

Mamy zdolnych informatyków, o czym świadczy wartość sprzedaży programów w ub. roku w wysokości ok. 4 miliardów zł.

Umowa ACTA była sporządzona pod dyktando wielkich globalnych korporacji, w tym firm komputerowych, które w 2005 roku przegrały w Parlamencie Europejskim (w USA patentuje się programy komputerowe), a teraz szukają okrzęnych dróg, by walczyć o swój interes i, ograniczając dostęp do Internetu, wprowadzić praktyczny monopol na programy komputerowe. Z umowy ACTA trzeba wydzielić oczywistą sprawę podróbek i zająć się szczegółowo prawami autorskimi w Internecie i ich ochroną, przy uwzględnieniu zarazem potrzeby dostępu do wolnego oprogramowania - open source.

Nie ma miejsca na piractwo w przestrzeni wirtualnej, ale walka z nim wymaga innowacyjnych działań prawnych oraz kosztownych rozwiązań technicznych, czego niewątpliwie mogliby się podjąć nasi informatycy.

WNIOSEK:

Ponieważ umowa ACTA nie może być ze względów formalnych poprawiona, to należy ją bezwzględnie odrzucić, gdyż może utrudniać internautom dostęp do dóbr kultury, a w tym np. do tzw. „dzieł osieroconych”. Nie dość tego, może się okazać niezwykle niekorzystna dla gospodarki europejskiej.

Prof. Adam Gierak – poseł do Parlamentu Europejskiego

Bytomska konferencja

10 lutego odbyła się konferencja w ZZG w Polsce Zarządu Międzyzakładowego przy KWK „Bobrek-Centrum”, na której przewodniczący Zarządu Międzyzakładowego kol. LESZEK PIOTROWSKI przedstawił sprawozdanie z działalności za okres dwóch lat. Sprawozdanie zostało przedstawione poprzez prezentację multimedialną w następujących cyklach tematycznych: 1) Sytuacja w Kompani Węglowej i sprawy tam załatwiane z ramienia ZZG w Polsce, 2) Kopalnia „Bobrek-Centrum” a Urząd miasta Bytom, 3) Imprezy kulturalno-sportowe organizowane przez Związek dla członków i ich rodzin, 4) Akademia Barbórkowe – uhonorowywanie członków Związku, 5) Współpraca Związku z innymi organizacjami (HDK, PCK, Koła wędkarskie, Kola emerytów itp., 6) Akcyza na węgiel, emerytury górnicze.

Sprawozdanie z działalności i przeprowadzonych kontroli przedstawił również przewodniczący komisji Rewizyjnej Kol. Tomasz Pęskiewicz. Oba sprawozdania po przedyskutowaniu przez delegatów konferencji zostały przyjęte. W spotkaniu, jako goście, uczestniczyli z ramienia Rady Krajowej ZZG w Polsce przewodniczący kol. ANDRZEJ CHWILUK, a z ramienia Dyrekcji KWK „Bobrek-Centrum” Dyrektor LEONARD KLABIS i dyrektor pracowniczy TADEUSZ TRYMBULAK.

Dyrektor KWK „Bobrek-Centrum” Leonard Klabis przedstawił delegatom zmiany organizacyjne zaplanowane w kopalni oraz bardzo obrazowo (wskazując na mapie) plany wydobywcze na najbliższe lata, a mające jak najmniejszy wpływ na powierzchnię co jest nie bez znaczenia po ostatnich przepychankach z prezydentem

Bytomia. Dyrektor pracowniczy Tadeusz Trymbulak odpowiadał na pytania delegatów i wyjaśnił sprawę pobierania talonów węglowych lub gotówki przez pracowników po wprowadzeniu akcyzy na węgiel. Następnie o zabranie głosu został poproszony ANDRZEJ CHWILUK, który omówił sprawy związane z zakusami Rządu RP podwyższenia wieku emerytalnego z perspektywy innych państw Unii Europejskiej, jak i z działalności na forum związkowym w Brukseli naszego przedstawiciela. Po dyskusji nad projektami uchwał zostały poddane pod przegłosowanie i zatwierdzone. Podsumowując: naszym zdaniem konferencja jest udana, bo delegaci wiedzą o co pytać i w jakim kierunku chcą by na przyszłość zmierzał związek. Zaś zaproszeni goście mieli ciekawe rzeczy do powiedzenia delegatom i rozwiali wiele wątpliwości odpowiadając na zadawane pytania.

ZZG w Polsce KWK „Bobrek – Centrum”

„Górnika” - Dwutygodnik Związku Zawodowego Górników w Polsce

Redaktor naczelny: Jarosław Bolek. Redaguje zespół. Rada Programowa: Dawid Borek, Ryszard Płaza, Ryszard Ptak, Witold Sprawka

Adres redakcji: Plac Grunwaldzki 8-10, lok. 141a; 40-950 Katowice; tel/fax (32) 786 96 79; kom. 507 871 129 www.gornik.info.pl; redakcja@gornik.info.pl

Wydawca: JARBOL MEDIA (adres redakcji). Druk: Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do adiacji i skracania tekstów oraz nie odpowiada za treść ogłoszeń reklamowych.

Porozumienie w Kompanii Węglowej

O 7,2 procent wzrośnie w tym roku przeciętne wynagrodzenie w Kompanii Węglowej. Dzięki związkowym negocjacjom udało się podpisać korzystne porozumienie dla pracowników.

W sumie wzrost przeciętnego wynagrodzenia wyniesie 7,2 proc. i wzrośnie przeciętnie w spółce do 6 674,76 zł brutto. 3,5 proc. tego wzrostu stanowi przyrost związany z ujednoliceniem ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy w poszczególnych kopalniach. Kolejne 0,9 proc. jest przeznaczone na wynagrodzenia pracowników, które rekompensują zmianę zasad realizacji węgla deputatowego w naturze, a pozostałe 2,8 proc. przeznaczone zostanie na inne elementy płacowe – czytamy w Porozumieniu zawartym 16 lutego pomiędzy zarządem Kompanii Węglowej a organizacjami zawodowymi. W ramach przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia porozumienie wprowadza wzrost ekwiwalentu pieniężnego w 2012r za deputat węglowy dla pracowników do 618 zł za tonę. To nie wszystko. Po pierwszym półroczu możliwe będą dalsze negocjacje wskaźnika przyrostu wynagrodzeń i jeśli wyniki techniczno – ekonomiczne na to pozwolą, nic nie stoi na przeszkodzie, by jeszcze podnieść obecnie wynegocjowane podwyżki. A jeśli tak będzie to połowa różnicy wysokości wskaźnika (jednak nie mniej niż 0,7 proc.) przeznaczona zostanie na zmniejszenie dysproporcji w przeciętnych miesięcznych wynagrodzeniach między kopalniami Kompanii Węglowej.

- Cieszymy się z podpisanego porozumienia. To dość dobre rozwiązania, ponieważ ze względu na przepisy o akcyzie pracownicy, którzy pobierali ekwiwalent pieniężny nie będą stratni. Udało się uzyskać jednakową cenę węgla deputatowego na wszystkich kopalniach spółki. Przy okazji powstało jednolite stanowisko związkowe dotyczące likwidacji dysproporcji płacowych między

kopalniami – komentuje porozumienie - Ryszard Płaza, wiceprzewodniczący Rady Pracowników w KW - jeden z uczestników negocjacji ze strony ZZG w Polsce. Wysokość płac ma być wyrównana ostatecznie do 2014r. - Kiedy się to wreszcie uda, jako osoby uczestniczące w negocjacjach będziemy mogli dopiero myśleć o Kompanii, jako jednej firmie i każdy ruch zrobiony w KW będzie dotyczył w takim samym stopniu każdej z kopalń – mówi „Górnikowi” Płaza. Główne dopłaty do węgla były koniecz-

- Możliwość odbierania pieniędzy w zamian za kartki normalizuje cały proces i z pewnością ukraca proceder handlu deputatami. W związku z nowymi przepisami i wprowadzeniem akcyzy kto weźmie kartki na węgiel, a nie opala nim musi się liczyć z konsekwencjami i kontrolami. Dodatkowy plus porozumienia to fakt, że od przyszłego roku (2013r) pracownicy wszystkich kopalń (w kopalniach byłej Nadwiślańskiej Spółki Węglowej już wcześniej funkcjonowała taka procedura) odbierający węgiel tańszy od określonego w deputacie otrzymają odpowiednio więcej węgla. Będzie można go wybrać na dowolnej kopalni Kompanii Węglowej.

Pracownicy, którzy już pobrali talony, a chcieliby otrzymać pieniądze mogą do 30 marca zwrócić pobrane talony na węgiel na 2012r i złożyć nową deklarację węglową. Wówczas otrzymać będą ekwiwalent po cenie 618 zł za tonę.

Porozumienie podpisane z Kompanią to dobry sygnał dla pracowników, że nowe władze spółki dialog społeczny traktują bardziej rzetelnie, niż to było w przeszłości. Niestety na horyzoncie pojawiają się czarne chmury. Rząd Tuska zaczyna przysyłać do projektów restrykcyjnych ustaw emerytalnych. - Chciałem uczulić wszystkich związkowców i pracowników, że dotychczasowe emerytury, w tym górnicze, mogą być zagrożone. I trzeba będzie stawić czoła liberalnym zakusom ograniczenia praw emerytalnych i wydłużania lat życia, kiedy można przejść na emeryturę – ostrzega Ryszard Płaza.

Jarosław Bolek

Dzięki porozumieniu większości organizacji związkowych (w tym ZZG w Polsce) z Zarządem Kompanii Węglowej jest szansa na ukrócenie szarej strefy handlu węglem.

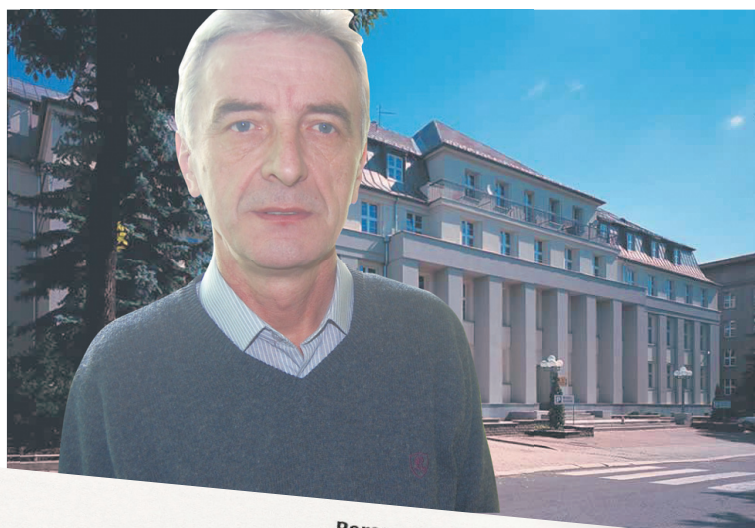
Albo deputat, albo kasa

W efekcie porozumienia bezpłatny węgiel wydawany dotąd dla emerytów, rencistów i innych uprawnionych osób w naturze będzie można zamienić na ekwiwalent pieniężny. Jego wartość ustalana będzie na podstawie przeciętnej średniorocznej ceny zbytu węgla, ogłaszanej przez ministra gospodarki. W 2012 roku to netto 585 zł za tonę. Osoby, które są zainteresowane otrzymywaniem ekwiwalentu na nowych zasadach powinny złożyć w tej sprawie oświadczenie do 29 lutego w referacie węglowym - biurze dotychczas zajmującym się wydawaniem talonów. Pieniądze przekazywane będą na wskazane konto bankowe do 30 marca danego roku. Ekwiwalent pieniężny można będzie też odbierać w kasach kopalń do 30 kwietnia. Pobrane już talony można zwrócić i otrzymać w zamian ekwiwalent pieniężny.

Emeryci i renciści oraz inne osoby uprawnione do deputatów, nadal mogą odbierać węgiel w naturze (w zależności od uprawnień 2,5 lub 3 tony w sortymencie orzech lub kostka).

Jednak w związku z wejściem w życie podatku akcyzowego, aby otrzymać węgiel w naturze uprawnieni do deputatu muszą złożyć oświadczenie o zużyciu węgla w gospodarstwie domowym. Jak powiedział nam jeden z uczestników negocjacji Ryszard Płaza – wiceprzewodniczący Rady Pracowników KW, podczas spotkania 13 lutego szefów ZZG w Polsce z kopalni Kompanii Węglowej przyjęte porozumienie zostało pozytywnie przyjęte przez środowisko emeryckie, choć nie wszystkie związki zawodowe poparły takie rozwiązanie.

jb



Porozumienie zawarte w dniu 16 lutego 2012 r. pomiędzy Zarządem Kompanii Węglowej S.A. a organizacjami związków zawodowych

1. Ustala się następujące przyrosty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Kompanii Węglowej S.A. w 2012 r.:
 - 1) na wynagrodzenia pracownicze - w wysokości 2,8 %,
 - 2) na wynagrodzenia pracownicze, które rekompensują zmianę zasad realizacji węgla deputatowego w naturze - w wysokości 0,9 %,
 - 3) na ujednolicenie ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy - w wysokości 3,5 %,
 w łącznej wysokości 7,2 %, tj. do poziomu 6 674,76 zł.
2. W ramach przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w jednostkach organizacyjnych KW S.A. w 2012 r. określa załącznik do Porozumienia.
3. W pkt 1, wprowadza się wzrost ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy dla pracowników do wysokości 618,00 zł/t.

nością, ponieważ w różnych kopalniach węgiel był liczony po różnych cenach. Ustalono w porozumieniu kwoty dopłat wynoszących od 37 zł/m-c do 72 zł/m-c. Ta indywidualna rekompensata będzie wypłacana do comiesięcznego wynagrodzenia lub na wniosek pracownika w dwóch ratach (I rata - do 30 czerwca danego roku i II rata - do 30 listopada danego roku) lub jednorazowo do 30 listopada.

konsultacji projektów restrykcyjnych ustaw emerytalnych. - Chciałem uczulić wszystkich związkowców i pracowników, że dotychczasowe emerytury, w tym górnicze, mogą być zagrożone. I trzeba będzie stawić czoła liberalnym zakusom ograniczenia praw emerytalnych i wydłużania lat życia, kiedy można przejść na emeryturę – ostrzega Ryszard Płaza.

Jarosław Bolek

Gorsi i lepsi pracownicy?

W Jastrzębskiej Spółce Węglowej ewidentnie łamie się porozumienie z 5 maja 2011 roku zawarte w ramach Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego – skarży się Wspólna Reprezentacja Związków Zawodowych. Ostatni projekt (a raczej osiem wzorów) nowych umów o pracę, które zaproponował zarząd spółki

dzieli pracowników na dwie kategorie: lepszych i gorszych. - Jak można stosować do swoich pracowników dwie różne miary i inaczej ich traktować, a taką dyskryminację wprowadza nowy projekt zarządu – pyta Witold Sprawka – przewodniczący jastrzębskiego środowiska ZZG w Polsce. Proponowane przez

pracodawcę rozwiązania zabierałyby nowym pracownikom wiele praw, które mają obecni. Wystarczy wspomnieć tylko same przeliczniki dotyczące deputatu węglowego, barbórki, czy 14 pensji oraz odprawy w momencie przejścia na emeryturę – wylicza przewodniczący Sprawka. Dotychczasowe rozmowy między związkami a zarządem spółki nie posunęły się nawet o jotę. Jeśli zarząd zatwierdzi te nowe wzorce umowy o pracę, związki będą interweniować w Państwowej Inspekcji Pracy.

- Przykładowo zawierają one zamiast Karty Górnika dodatek stażowy, który pracodawca w zależności od własnego widzimisię może zabrać pracownikowi w części lub w całości. Są zapisy, w których pracownik może być pozbawiony w całości lub w części tego dodatku w przypadku naruszenia przez pracownika dyscypliny pracy, narażenia JSW na straty z przyczyn zawinionych przez pracownika, bądź w przypadku naruszenia przepisów BHP – wyliczają związkowcy.

dr

Ujarzmianie metanu

Trochę statystyki

W polskim górnictwie węgla kamiennego w 2010 r. z 32 zakładów górniczych aż 22 zaliczono do kopalń metanowych. W 16 zakładach prowadzono wydobywanie w warunkach najwyższej, IV kategorii zagrożenia metanowego. Najwyższe wydzielanie metanu odnotowano w kopalniach: Pniówek (117,3 mln m³CH₄/rok) i Brzeszcze (115,5 mln m³CH₄/rok). W 19 zakładach górniczych, prowadzących eksploatację w warunkach zagrożenia metanowego, stosowano odmetanowanie górotworu z wykorzystaniem 16 stacji powierzchniowych i 5 stacji dołowych. Z ujętych w ten sposób w 2010r. prawie 260 mln m³ gazu zostało zagospodarowanych przeszło 161 mln m³. Kopalnie zgrupowane w Kompanii Węglowej – oprócz KWK Piast i KWK Ziemowit – należą również do zakładów metanowych. Poprzez powierzchniowe stacje odmetanowania ujęto 75,3 mln m³, z czego do produkcji energii elektrycznej i ciepła w instalacjach własnych Spółki wykorzystano 17,5 proc. Prawie 60 proc. pozyskanego gazu sprzedano zewnętrznym kontrahentom. Zagospodarowany przez kopalnie Kompanii Węglowej metan wykorzystano przede wszystkim do produkcji energii elektrycznej. Zainstalowane w KWK: Knurów-Szczygłowice, Sośnica-Makoszowy, Bielszowice i Halemba –Wirek agregaty prądowłórcze wyprodukowały łącznie w 2010r. 28 589 MWh energii elektrycznej.

Bezpieczeństwo i biznes

Wyprowadzony siecią rurociągów przesyłowych na powierzchnię metan – to wysokokaloryczne paliwo, które można wykorzystać do produkcji energii w formie ciepła, energii elektrycznej, skroplonego paliwa, czy chłodu. Dla śląskich kopalń węgla kamiennego odmetanowanie złoża to przede wszystkim walka o polepszenie bezpieczeństwa pracy. Dodatkowo jest to niezły biznes, bo energię pozyskaną w procesie przetworzenia metanu można sprzedać lub przeznaczyć na własne potrzeby, oszczędzając nawet kilka milionów złotych w skali kopalni przez rok. Stąd strzałem w dziesiątkę trzeba uznać nową strategię Kompanii Węglowej i jej politykę inwestowania w wykorzystanie metanu. KW S.A. chce zwiększyć ujęcie metanu w okresie 2010-2020r. aż o 100 proc. Węglowa Spółka zamierza wybudować nowe stacje odmetanowania i zintegrowane z nimi nowe zespoły prądowłórcze czy systemy klimatyzacji. Dla górników pracujących pod ziemią w niebezpiecznych metanowych kopalniach to dobra wiadomość. Dodatkowo, w celu podniesienia efektywności zagospodarowania metanu prowadzone są prace badawcze nad jego wykorzystaniem i emitowanego do atmosfery szybami wentylacyjnymi (wydechowymi). Stężenie metanu w powietrzu wyprowadzanym takimi szybami jest relatywnie niskie, jednak trwają badania nad nowymi technologiami, które i tą część metanu uwolnioną podczas eksploatacji do systemu wentylacyjnego kopalń pozwolą zagospodarować.

Arkana sośnickiej inwestycji

By sprawdzić, jak w realu wykorzystuje się metan wybraliśmy się do KWK Sośnica-Makoszowy Ruch Sośnica, gdzie w 2007r. najpierw wybudowano stację odmetanowania, a dwa lata później oddano do użytku zespół prądowłórczy oraz kolejno w 2011r. instalację spalania metanu. – Po przeszło dwóch latach gospodarczego wykorzystywania metanu inwestycja związana z agregatem prądowłórczym już się zwróciła. Tym sposobem kopalnia zaoszczędziła kilkanaście milionów złotych – wprowadza nas w arkana inwestycji Jacek Błaszczyk – odpowiedzialny za zagospodarowanie metanu na Ruchu Sośnica – Nie tylko zmniejszamy zagrożenie metanowe na dole, ale i mniej emitujemy metanu do atmosfery, dbając o ekologię – dodaje dyrektor kopalni Grzegorz Mendakiewicz. Dla dyrektora jednak podstawową zaletą wykorzystania metanu jest sprawa bezpieczeństwa pracowników. – To nasz priorytet – powtarza. Zaś zagospodarowanie tego gazu i wykorzystanie do produkcji energii elektrycznej to już rzecz wtórna.

Metan to kopalina, podobnie jak węgiel, stąd konieczność otrzymania koncesji. Na Ruchu Sośnica mieszaninę z gazem metanowym o stężeniu powyżej 30 proc. wykorzystuje się do produkcji prądu oraz spala się go w specjalnym kotle, by zniwelować zanieczyszczenie środowiska, za co kopalnia pozyskuje jednostki zredukowanej emisji na podstawie ustaleń Protokołu z Kioto.

Powierzchniowa stacja odmetanowania - pełna automatyka

Zawartość gazu metanowego w mieszaninie, która dociera siecią rurociągów z dołu kopalni, z rejonów ścian i zrobów jest różna i waha się w granicach 35 – 50 proc. Przepisy pozwalają na jego wykorzystanie przy stężeniu powyżej 30 proc. Maksymalna wydajność powierzchniowej stacji odmetanowania wynosi 160 m³/min mieszanki gazowej. Aktualnie, dmuchawy stacji pracują z wydajnością do 50 m³/min. mieszanki gazowej. Lokalizacja stacji odmetanowania na powierzchni umożliwia przesłanie pozyskanego metanu poza podziemną strukturę wyrobisk i pozyskanie go na powierzchni zakładu górniczego. To ułatwia jego gospodarcze wykorzystanie. Starsze, dołowe stacje odmetanowania zlokalizowane były w wyrobiskach w rejonie szybu wentylacyjnego (wydechowego) do którego wypuszczano przesyłany rurociągami gaz metanowy. Na skutek tego, pierwotnie wysokie stężenie metanu, istniejące w rurociągach przesyłowych ulegało radykalnemu obniżeniu. Ponowny powrót do relatywnie wysokich stężeń metanu jest technologicznie nadal bardzo trudny i kosztowny. Obecnie, tak jak i poprzednio wykonuje się w górotworze długie otwory, łączy się je z rurami. Wewnątrz sieci rurociągów, dmuchawy powierzchniowej stacji odmetanowania wytwarzają depresję dzięki czemu przesyłana na powierzchnię i wykorzystywana lub emitowana do atmosfery. Do niedawna barierą



Marian Granieczny – dozór ZOK II



Jacek Błaszczyk – odpowiedzialny za zagospodarowanie metanu w KWK Sośnica – Makoszowy



techniczną były jeszcze urządzenia, które współcześnie mogą przerabiać mieszaninę gazową z dynamicznie zmieniającą się koncentracją metanu. – Dziś specjalne sterowniki i komputeryzacja całego procesu, zarówno po stronie przesyłu jak i spalania pozwala na ich wzajemną synchronizację i wyprzedające dobranie odpowiednich parametrów pracy urządzeń przetwarzających metan – mówi Marian Granieczny z dozoru firmy ZOK II – monitorujący na bieżąco cały proces odmetanowania.

Cała obsługa urządzeń stacji odmetanowania jak i spalających metan jest w pełni zautomatyzowana i de facto wystarczy jedna osoba, by kontrolować cały skomputeryzowany proces.

Oszczędności dzięki metanowi

– Agregat prądowłórczy zaspakaja kilkanaście procent zapotrzebowania na prąd w dni powszednie na Polu Zachód, Ruch Sośnica – wylicza Jacek Błaszczyk. W soboty to ok. 25

proc., a w niedzielę nawet do 50 proc. zużycia. Zaś dzięki spalarni metanu kopalnia sprzedaje jednostki zredukowanej emisji japońskiej firmie z Hiroszimy. Ze względu na konieczność dotrzymania rygorów bezpieczeństwa na powierzchni zakładu górniczego wydobywającego kopalinę palną, zamiast pochodni z otwartym płomieniem (znanych z ropo i gazonośnych pól np. Kuwejt) spalanie odbywa się w kotle gazowym posiadającym zamkniętą komorę spalania. Zamiast szkodliwego, powiększającego efekt cieplarniany metanu, w atmosferę idzie ciepłe powietrze. W przyszłości, po wygaśnięciu procedur i mechanizmów wynikających z Protokołu z Kioto, ciepło to będzie wykorzystywane do zasilania odbiorów na miejscu – mówi J. Błaszczyk.

Zrealizowane w KW S.A. KWK Sośnica-Makoszowy Ruch Sośnica inwestycje pokazują, że wystarczy trochę dobrej woli i kreatywnego myślenia, by bezpieczeństwo pracy pogodzić z ekologią i dobrym biznesem.

Jarosław Bolek

Nowe drużyny na pudle

Po powtórnej weryfikacji wszystkich zawodników i drużyn rywalizujących w Barbórka Cup 2012, na podstawie pisemnego zgłoszenia protestu, okazało się, że w turnieju zagraли gracze nieuprawnieni do gry. Stąd organizator - ŚLG SILESIA zmuszona jest do wyciągnięcia konsekwencji finansowych związanych z dopuszczeniem do gry zawodników „zrzeszonych”.

Zgodnie z literą regulaminu mogli brać udział tylko zawodnicy amatorzy. Niedopuszczalny był fakt czynnej gry na boisku zawodników zrzeszonych dłużej niż (12 miesięcy) od ostatniego występu zawodnika w profesjonalnych rozgrywkach piłkarskich. Niniejszym zgodnie z regulaminem organizator Firma ŚLG – SILESIA nakłada karę finansową w wysokości 1000zł za dopuszczenie do gry zawodników nieuprawnionych do udziału.

Jednocześnie zgodnie z regulaminem drużyna TKKF Lechia KWK Wujek decyzją organizatora i składu sędziowskiego zostaje zdyskwalifikowana na 14 pozycję, a tytuły uzyskane podczas turnieju zostają jej odebrane i przekazane drużynie która zajęła miejsce następne. W tym wypadku drużynie ZZG LW BOGDANKA S.A. przypada III miejsce. Natomiast 4 miejsce przypada drużynie SEVITEL z Rudy Śląskiej.

Klasyfikacja końcowa - Barbórka Cup 2012

1. INPREX KATOWICE
2. ZZRG KWK WIECZOREK
3. ZZG LW BOGDANKA
4. SEVITEL
5. MARKUS JAWORZNO
6. SOLIDARNOŚĆ KWK MYSŁOWICE
7. KADRA KWK POKÓJ
8. REPREZENTACJA ŚLG
9. ZZG KWK WIECZOREK
10. OSP KOSZTOWY
11. TEAM ŚLG
12. DIVING TECH
13. MASZYNIŚCI WYCIĄGOWI KWK STASZIC
14. TKKF LECHIA KWK WUJEK

Najlepszy Strzelec Turnieju Piotr Wójcik ZZG LW BOGDANKA S.A. (8 bramek)

Najlepszy Bramkarz Turnieju Marcin Wójcik ZZG LW BOGDANKA S.A.

Nagroda FAIR PLAY za czystą i sportową grę ZZG LW BOGDANKA S.A.

Sebastian Nowicki



Jubileuszowy znaczek związkowy można nabyć w siedzibie Fundacji na Rzecz Integracji Środowisk Pracowniczych i Tworzenia Miejsc Pracy: Katowice, Plac Grunwaldzki 8-10 tel. 32/ 786 95 95

Pod patronatem „Górnika” Slalom gigant

Stacja Narciarska Cienków w Wiśle Malince będzie miejscem rozegrania corocznych zawodów narciarskich w slalomie gigancie o Puchar Prezesa Kompanii Węglowej S.A.

Tegoroczny puchar o odbędzie się dnia 3 marca, a organizator – Nadwiślańska Agencja Turystyczna zaprasza reprezentacje kopalń KW S.A. i spółek powiązanych kapitałowo do zgłaszania swoich drużyn.

To już po raz siódmy będziemy świadkami jak kilkuset zawodników będzie walczyło o punkty w rywalizacji drużynowej oraz indywidualnej w dziewięciu grupach wiekowych.

Na zwycięską drużynę będą czekały medale i główne trofeum w postaci Pucharu Prezesa Kompanii Węglowej S.A. Najlepsi zawodnicy w swoich grupach wiekowych otrzymają medale, dyplomy i cenne nagrody rzeczowe. Zapewne zdrowa rywalizacja, wspaniały doping kibiców i dobra zabawa będą tworzyły wspaniałą atmosferę, która zawsze towarzyszy tym zawodom.

ZAWODY NARCIARSKIE w slalomie gigancie

o Puchar Prezesa Kompanii Węglowej S.A.

03.03.2012
STACJA NARCIARSKA Cienków
WISŁA MALINKA

Nadwiślańska Agencja Turystyczna Sp. z o.o.
ul. Edukacji 37, 43-100 Tychy
tel: 32 326 23 50-51
informacji udziela:

POCZĄTEK ZAWODÓW GODZ 9:00
SZCZEGÓŁY NA STRONIE
www.nat.pl
www.cienkownarty.pl

MONETA OKOLICZNOŚCIOWA

Unikalna wyemitowana z okazji

XX LECIA

odrodzonego ZZG w Polsce

Ponadto z okazji święta górniczego „BARBÓRKI” została również wyemitowana moneta w okolicznościowym blistrze zawierającym podstawowe informacje o Związku i Fundacji

Monety można nabyć w siedzibie Fundacji
Na Rzecz Integracji Środowisk Pracowniczych i Tworzenia Miejsc Pracy w Katowicach
Plac Grunwaldzki 8-10/141
tel.: 32 786 95 94, 601 050 118
www.mennicaslaska.pl

MENNICA ŚLĄSKA Sp. z o.o.
tel.: +48 32 210 00 00, fax: +48 32 210 00 00
e-mail: biuro@mennicaslaska.pl

Jesteśmy tyle warci...

... na ile potrafimy pomóc innym – ta myśl przyświecała organizatorom II Balu Charytatywnego zorganizowanego przez ZZG w Polsce w LW Bogdanka. - I tym razem potwierdziło się, że ludzie mają otwarte serca i potrafią pomagać – powiedział nam po zakończeniu balu, Zdzisław Cichosz - wiceprzewodniczący związku.

W tegorocznym balu wzięły udział 164 osoby. Celem było zebranie funduszy potrzebnych do wsparcia dwóch niepełnosprawnych osób: 8 letniej Kornelii i 20 letniego Kamila, którzy są chorzy na porażenie mózgowe. Uczestnicy balu bawili się wysmienicie do białego rana. Nie szczędzili też grosza. Podczas imprezy zbierano pieniądze do puszek, jak i zorganizowano aukcje przekazanych rzeczy. Wśród licytowanych przedmiotów znalazły się między innymi koszulka Mariusza Pawelca byłego zawodnika GKS Łęczna, piłka nożna, kalendarze, ozdobne kufle, figurka św. Barbary, lampka górnicza i obrazy przekazane przez plastyków z kopalni, jak i wiązanka kwiatów. Najdrożej wylicytowano lampkę górniczą - za 400zł, zaś figurkę św. Barbary i obraz Matki Bożej za 380 zł. Łącznie zebrano 5 tysięcy 720 zł. - Pieniądze zostaną przekazane na zakup specjalnej wanny z hydromasażem dla niepełnosprawnej ośmioletniej Kornelii oraz na dofinansowanie wózka inwalidzkiego dla dwudziestoletniego Kamila. To choć trochę ułatwi im życie, które szczególnie od rodziców wymaga wiele wysiłków i wytrwałości – mówi „Górnikowi” Zdzisław Cichosz.

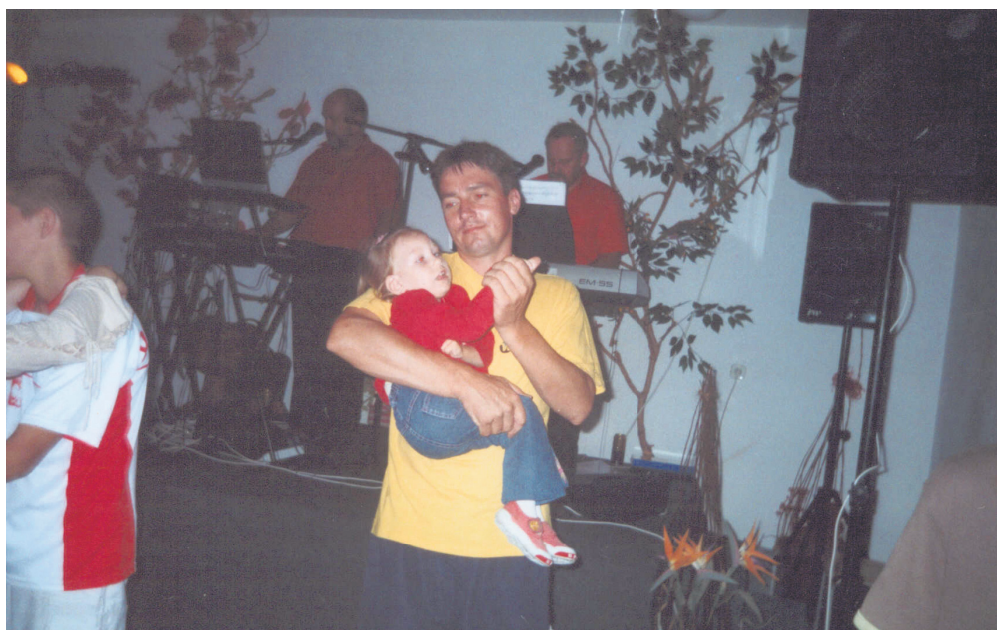
Życie osób z porażeniem mózgowym i ich najbliższych nie należy do lekkich. Wiedzą o tym doskonale rodzice Kornelii - Małgorzata i Krzysztof. Jak nam powiedziała mama dziewczynki, Kornelia musi być pięć dni w tygodniu dowożona do ośrodka rewalizacyjno - wychowawczego w Łęcznej. Dodatkowo na rehabilitację do Lublina. Jak mówi mama jej 8 letnia

córeczka ma zaburzoną mowę i jest na etapie półtorarocznego dziecka. Dodatkowo ostatnio dostała napadów padaczkowych. Rozumie co się do niej mówi, jednak sama nie potrafi nic powiedzieć. Z tego względu niezbędna jest szczególnie terapia logopedyczna. Rodzice dziecka mają też systematyczny kontakt z Polskim Stowarzyszeniem na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Łęcznej, któremu przewodniczy Maria Lisek – Zięba. Ojciec Kornelii, pracuje ciągle na jedną zmianę, by codziennie dowozić córkę na rehabilitację i wspierać żonę w opiece.

Zebrane przez uczestników balu fundusze są tym wymiernym gestem wsparcia dla bardziej potrzebujących. - Dziękuję koleżankom i kolegom, którzy byli hojni i dzięki ich szczodrości możemy pomóc tym dzieciom – dziękuję za pośrednictwem „Górnika” wiceprzewodniczący Cichosz. Szczególnie dziękuję kolegom plastynom z kopalni, prezesowi klubu GKS Bogdanka, właścicielowi hotelu Secession za ufundowanie dwóch weekendów na aukcje i Katarzynie Borek – właścicielce kwaciarni, jak i wszystkim, którzy pomogli nam zorganizować ten charytatywny bal.

*Jarosław Bolek
Zdjęcia: Michał Zielony,
Marian Niedźwiedź*





Szarley, czyli „duch buntu” śląskich górników (cz. 1)

W historii walk klasowych na Śląsku specyficzną rolę odegrały bunt kopaczy przeciw wyzyskowi feudalno-klerykalnemu, a następnie górników przeciw burżuazyjno- narodowemu. W świadomości śląskiego ludu legendarnym odbiciem zmiennych losów górniczego stanu był podbytomski duch Szarley, utożsamiany na Górnym Śląsku ze Skarbnikiem, Liczyrzepą na Dolnym Śląsku, czy Pusteckim na Śląsku Cieszyńskim. Szarley „był najpierw życzliwym, choć niepewnym duchem podziemi, potem surowym przedsiębiorcą gwareckim, w końcu niespokojnym uczonym specjalistą”. Był zatem duchem ryzyka, przemiany, postępu i mógł patronować buntom śląskich górników.

Przyczyny pierwszego powstania górników śląskich

O wydobyciu złota na Dolnym Śląsku zanotowano w tzw. manuskrypcie Pätzolda z XVI w., że już na początku XI w. w okolicie Lwówka, Złotoryi i Bolesławca przybyło 17 kopaczy szukających srebra i złota. Mieli je znaleźć na górze Popiela (Poppelberg). Możliwe zatem, że już za Chrobrego istniały tam kopalnie. Natomiast pewne jest, że w 1136 r. w bulli Ex commisso nobis a Deo papieża Innocentego II jest mowa o „villa ante Bitom que Zversov dicitur cum rusticis, argenti fossoribus, cum duabus tabernis”, czyli polskiej „wiosce pod Bytomiem, którą nazywają Zversov z wieśniakami, kopaczami srebra, z dwoma karczmami”...

Wiek XII to czas wielkich zmian w świecie feudalnym: rodzi się społeczeństwo stanowe, a monarchie przeżywają kryzys, np. rozbięcie dzielnicowe w Polsce. Rozkład starych porządków wzmagają nowe tendencje. Główną była kolonizacja: w krajach niemieckich znana jako holenderska lub flamandzka, do Polski, najwcześniej na Śląsk, dotarła jako osadnictwo na prawie niemieckim. Podobno już w 1148 r., jak podaje XVII-wieczny kronikarz półlegendarny gwarek Laurentius Angelus (Wawrzyńc Anioł) odkrył rudy żelaza pod Kowarami, a w 1156 r. rozpoczął wydobycie pod Miedzianką. W 1158 r. książę całej Polski, Bolesław Kędzierzawy miał wysłać w dolinę Jedlicy poniżej Przełęczy Okraj dwunastu swoich poddanych, którzy wydobywali i wytapiali rudę, a nawet założyli osadę Żelazna Góra. Od XII w., według badań niemieckich z XIX w. pierwsi rodzimi kopacze wydobywali złoto nad Kaczawą, czego dowodzi „nazwa bezsprzecznie polska miejscowości Kopacz, położonej na północnym stoku wysoczyzny, na wschód od Złotoryi”.

Później biskup wrocławski z lat 1149-1169 Walter z Malonne koło Namur, sprowadził tkaczy z ojczystej Walonii i inicjował osiedlanie na Śląsku Flamandów. W 1163 r. książę Bolesław Wysoki wracając z wygnania odwiedził klasztor w Pforta nad Saalą, gdzie pochowano jego matkę Agnieszkę

i żonę Zwinisławę, i zaproponował cystersom założenie klasztoru za Odrą na Śląsku. W 1175 r. ufundował im klasztor w Lubiążu, „gdzie – jak wynika z jego nagrobka (zm. w 1201 r.) – czczono niegdyś diabła”, czyli istniał ołtarz słowiańskiego bóstwa. Tak kolonizacja niszczyła żywe jeszcze wśród ludu śląskiego pogaństwo. Lud ten nie miał jeszcze świadomości narodowej, dlatego można go określić jako „ludzi tutejszych”: Ślązaków morawskich, czeskich oraz, zwłaszcza wśród rycerstwa, polskich. Wielu przybyszów osiadłszy wśród nich spontanicznie się sławizowało: czechizowało lub polonizowało. Jednak w powstających miastach asymilacja była ograniczona i w niektórych zaczęli przeważać przybysze: we Wrocławiu na przykład pod specjalną opieką księcia i z jego korzyścią pozostawał m.in. największy targ „z osadą >>gości<< z Niemiec i osiedlem Żydów”. Miasta te rosły w siłę. Według kroniki Rutharda z 1630 r. pod dzisiejszym Bolesławcem w 1180 r. wydobycie złota było już takie, że książę w 1190 r. osadę Trzy Karczmy podniósł do rangi miasta i nazwał Boleslavia. Nadania takie, wprowadzały nieznan wcześniej w Polsce samorząd mieszkańców

miast, wsi a także grup zawodowych – np. kopaczy. Wzmagало to zbiegostwo chłopów, podstawową w feudalizmie formę walki klas. Przed 1193 r. z klasztoru kanoników regularnych Panny Marii we Wrocławiu Na Piasku, należącego do flandryjskiej kongregacji z Arrouaise uciekł do katedry – wraz innymi ich poddanymi: Czarnotą, Bilą, Turytą, Wilkostem, Godkiem i Swantkiem – niewolnik Zonowid. Tam prosili księcia, by ich wyswobodził od zakonników, ale wyprowadzono ich siłą i oddano w ręce mnichów.

Tymczasem według niemieckich badaczy z XVII w. już w 1203 r. we Lwówku wydobywano podobno tygodniowo 232 funty srebra, z czego 1/3 pozostawała dla kopaczy. Żona nowego księcia Henryka Brodatego, księżna Jadwiga, córka Bertolda VI, hrabiego Andechs, miała w latach 1208-1212 ufundować dla górników kaplicę „na wzgórzu koło Rokitnicy, w najbliższym sąsiedztwie Złotoryi”, gdzie rozrastała się osada górnicza Aurum, czyli Złota, założona przez przybyszów z Moraw, Miśni i Łużyc oraz Saksonii. Z założeniem klasztoru augustianów w Kamieńcu u podnóża Gór Złotych w 1210 r. można wiązać rozwój górnictwa złota w Złotym Stoku. Rok później, w 1211 r. Henryk Brodaty – do znajdującego się w jego kancelarii odpisu przywileju dla Magdeburga z 1188 r., znanego jako prawo magdeburskie – „kazał dopisać u dołu (...), że nakazuje >>swoim gościom ze Złota<< stosować się do zawartych w nim przepisów i przywiesił swą pieczęć”. Nie była to lokacja, a przywilej dla górników, którzy tam mieszkali, wydobywali kruszce i przynosili księciu zyski. Wprowadził on samorząd miejski: zasadzając dziedzicznego wójta, będącego przedstawicielem księcia-pana feudalnego i sprawującego wraz z ławą miejską sądy według prawa magdeburskiego. W pobliskiej Legnicy natomiast założono w 1211 r. mennicę książęcą, aby tam przewozić „cały urobek okolicznych górników i płuczkarzy(...)”. Dzięki temu książę łatwo mógł odebrać przysługującą mu dziesięcinę, (...) miał ułatwioną sytuację przy nabyciu od gwarków ich własnych części złota, a nawet (...) kontrolę nad całą produkcją”.

Z tego m.in. powodu w latach 1211-1215 doszło do konfliktu Henryka z biskupem

wrocławskim, Wawrzyńcem, który chciał narzucić obowiązek dziesięciny sprowadzanym na jego ziemię osadnikom. Książę, popierając osadnictwo, utrzymywał, że aby biskup mógł pobierać dziesięciny, musi uzyskać jego zgodę. Uważał też, że to on ma prawo sądenia wszystkich mieszkańców księstwa, w tym – poddanych biskupa. W trakcie konfliktu doszło w latach 1215-1216 r. do napadów na klasztory. „Pobudką do wystąpienia (...) chłopów śląskich stał się zapewne sposób ściągania świadczeń przez klasztory oraz niechęć ludności (...) do sprowadzanych przez te klasztory osadników (...) w latach 1216—1217 przedmiotem ataków (...) stały się klasztory w Lubiążu i Trzebnicy. W bulli protekcyjnej z 5 II 1216 r. dla Trzebnicy papież Innocenty III zabraniał dokonywania na terenie majątków klasztornych rabunków, kradzieży, podpaleń, rozlewu krwi oraz chwytania i zabijania ludzi; podobną bullę otrzymał też klasztor w Lubiążu. (...) klasztory te znalazły się w konflikcie z miejscowym klerem świeckim, który – walcząc z nimi i sprowadzanymi przez nie osadnikami (...) – pobudzał przeciwko nim rycerzy i chłopów (...). W 1217 r. papież [Honoriusz III – R.A.] polecał już rzucić kłutwę na ludzi napastujących klasztor lubiąski. Z początku 1218 r. pochodzi (...) umowa między (...) Henrykiem Brodatym a władcą Wielkopolski Władysławem Laskonogim, w myśl której ten ostatni zobowiązał się nie przyjmować zbiegów, którzy schronili się w ostatnim czasie w jego dzielnicy, oraz wydawać ich właścicielowi. Umowa ta jest (...) skutkiem ówczesnych zaburzeń (...)” w dziedzinach Henryka Brodatego, trwających mimo ugody z biskupem w lutym 1217 r. Umowa ta świadczy o tym, że przeciwnicy kolonizacji zostali pokonani i wycofali się do Wielkopolski. Kierunek ucieczki wskazuje, że mogli oni być związani z wcześniejszymi rządami książąt polskich na Śląsku, a buntowali się, bo tracili na zachodzących zmianach. Jednak sojusz księcia z częścią ludu zorganizowanego wokół górników, w większości przybyszów, złamał ich bunt, co na lata odblokowało rozwój gospodarczy i społeczny Śląska. (C.d.n.)

Roman Adler

Ryciny G. Agricola De re metallica libri XII..., Bazylea 1556



Pożar w Bielszowicach

Wskutek pożaru, który w nocy z 18 na 19 lutego (z soboty na niedzielę) wybuchł na terenie kopalni Bielszowice w Rudzie Śląskiej zawalił się ok. 200-metrowy pomost transportowy, którym wydobywano węgiel z urobku. Tą drogą kopalnia transportowała w ostatnim czasie do zakładu przeróbki przeciętnie 8,5-9 tys. ton węgla na dobę - całość swojej produkcji.

Informację o pożarze strażacy otrzymali w sobotę ok. godz. 21.00. Na miejsce zostało skierowanych 21 zastępów strażaków, w sumie ponad 100 osób. Pożar został oparty do godz. 1.00 w nocy. W tym czasie ewakuowano do podstawionych autobusów ponad 300 mieszkańców ul. Chrobka, które bezpośrednio graniczą z zabudowaniami kopalni. Na szczęście mogli oni jeszcze w nocy wrócić do swoich mieszkań.

Mieszkańcy zobaczyli płomienie, a po jakim czasie wielki huk. Według świadków zdarzenia widok był przerażający. Sprawna akcja strażaków zażegnała rozprzestrzenienie się ognia na pobliskie budynki. Taśmociąg, który znajdował w zniszczonym przenośniku, jak mówiła dyrekcja pod zdarzeniu nie działał podczas pożaru. Akcja dogaszania zgłiszcz trwała jeszcze następnego dnia do godzin popołudniowych. Według komunikatów straży pożarnej w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Jednak pożar i zniszczenia w efekcie spowodowały trudną sytuację dla kopalni. Według informacji Zbigniewa Madeja - rzecznika Kompanii Węglowej ze względu na brak możliwości transportu w dotychczasowym miejscu zmniejszy się wydobywanie o ok. 30 proc., a część załogi z „Bielszowic” zostanie też doraźnie



oddelegowana do pracy w sąsiednich kopalniach: Pokój i Halemba. Oddelegowanie ma objąć ok. 400 pracowników i ma trwać według wstępnych symulacji co najmniej kilka tygodni. Według wstępnych niedzielnych ustaleń specjalnego sztabu, urabiany węgiel ma wyjeżdżać na powierzchnię innym szybem - oddalonym od dotychczasowego o ok. 1 km. Brane są pod uwagę różne koncepcje - bądź transport samochodowy, bądź np. skorzystanie z doświadczeń w zakresie przesyłu urobku jednej ze spółek córek Kompanii - Haldexu. Straty ocenia się na wiele milionów złotych, choć trudno na gorąco szacować ostateczne sumy, jakie pochłonie ten pożar. Oprócz policji i prokuratury przyczyny pożaru zbada Wyższy Urząd Górniczy.

Dominik Rudzki



PORADY PRAWNE



Kiedy i o jaką emeryturę będę mógł ubiegać się?

W miesiącu lipcu br. upłynie mi 38 letni staż pracy z czego większość jako ślusarz – spawacz w byłej kopalni Niwka – Mordziejów, w tym 16 lat pracy pod ziemią również na stanowisku ślusarz – spawacz. W 1999r wziąłem jednorazową odprawę w związku z likwidacją kopalni.

Kiedy będę mógł przejść na emeryturę, czy w związku z faktem przepracowania 16 lat pod ziemią i ponad 35 letniej pracy na stanowisku ślusarz – spawacz będę mógł przejść na wcześniejszą emeryturę? Obecnie ukończyłem 52 lata życia.

S.M. – Mysłowice

W związku z tym, że nie podał Pan dokładnego przebiegu pracy nie jesteśmy w stanie ustalić czy w dniu 01.01.1999r legitymował się Pan co najmniej 25 letnimi okresami składkowymi i nieskładkowymi, a właśnie te dane w Pana przypadku decydują o ewentualnym nabyciu prawa do emerytury wcześniejszej.

Jeżeli więc w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. w dniu 01.01.1999r posiadał Pan co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, w tym co najmniej 5 lat pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, będzie Pan mógł ubiegać się o prawo do emerytury na podstawie postanowień art. 184 w związku z art.39 omawianej ustawy. Oznacza to, że powszechnie obowiązujący wiek emerytalny (dla mężczyzn wynosi 65 lat) obniża się o 6 miesięcy za każdy rok pracy górniczej wykonywanej

pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W Pana przypadku obniżenie nastąpiłoby o 8 lat tzn., że po ukończeniu wieku 57 lat życia będzie Pan mógł ubiegać się o emeryturę.

Gdyby jednak nie udokumentował Pan 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych na dzień 01.01.1999r to przedstawiony staż pracy uprawnia Pana do emerytury pomostowej po ukończeniu wieku 60 lat.

Kiedy będę mógł przejść na emeryturę?

Posiadam 41 lat i 6 miesięcy okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 15 lat pracy górniczej którą rozpocząłem w 1997r i wykonuję ją nadal. Ponadto do 31.12.1998r posiadam 14 lat pracy na stanowisku spawacza. Obecnie ukończyłem 57lat i 6 miesięcy życia.

Kiedy będę mógł ubiegać się o prawo do emerytury?

T.W. – Wieliczka

Nie podaje Pan jaką pracę pod ziemią wykonuje, jest to o tyle ważne, że w przypadku posiadania tzw. dniówek półtorakrotnych posiadany staż pracy automatycznie ulegnie zwiększeniu, co może przyspieszyć nabycie prawa do emerytury górniczej.

Jeśli jednak nie ma Pan dniówek półtorakrotnych – przodkowych, to najwcześniej będzie Pan mógł ubiegać się o prawo do emerytury pomostowej po ukończeniu wieku 60 lat na podstawie postanowień art.11 ustawy z dnia 19 grudnia 2008r o emeryturach pomostowych.

Na jakie zabezpieczenie mogę liczyć gdyby zakład pracy rozwiązał ze mną pracę?

Jestem zatrudniony w jednym z zakładów KHW S.A. Jak wszystkim wiadomo KHW S.A. w swoich jednostkach organizacyjnych przeprowadza obecnie reorganizację tworząc nową jednostkę „Centrum”. W bieżącym roku ukończę 60 lat, ponadto posiadam ponad 10 letni staż pracy pod ziemią, którą to pracę rozpocząłem swoją karierę zawodową.

W związku ze wspomnianą reorganizacją wiele stanowisk na zakładach zostanie zlikwidowanych. Na co mogę liczyć, gdyby zakład zamierzał rozwiązać ze mną umowę o pracę?

K.K.

Nie podał Pan aktualnego stażu pracy, co ułatwiłoby nam udzielenie odpowiedzi dlatego też podamy kilka rozwiązań, które pozwolą Panu na jakiegokolwiek zabezpieczenie do czasu nabycia prawa do emerytury. Rozpatrując Pana ewentualne uprawnienia do emerytury na podstawie postanowień art.184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS należy spełnić następujące warunki:

1) Udokumentować co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych do dnia 01.01.1999r.

2) Udokumentować co najmniej 5 lat pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy do 01.01.1999r

Jeśli spełnia Pan te warunki, to o prawo do emerytury będzie Pan mógł ubiegać się po ukończeniu wieku 60 lat. W tym przypadku ogólnie obowiązujący wiek emerytalny mężczyźni tj.65 lat obniży się o 6 miesięcy za każdy rok pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Natomiast jeśli posiada Pan co najmniej 40 lat okresów składkowych i nieskładkowych uprawniających do emerytury i zostanie z Panem rozwiązany stosunek pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia będzie Pan mógł ubiegać się o świadczenie przedemerytalne. Ponadto o świadczenie przedemerytalne mógłby się Pan starać na podstawie postanowień art.2 ust.1 pkt.2 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych gdyby do dnia rozwiązania stosunku pracy udokumentował Pan ukończenie wieku 60 lat oraz co najmniej 35 letni okres uprawniający do emerytury. W tym przypadku najpierw musiałby Pan zarejestrować się w urzędzie pracy, jako bezrobotny, poszukujący pracy na okres 6 miesięcy, a następnie w ciągu 30 dni od otrzymania dokumentu poświadczającego 6 miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych zgłosić się do ZUS-u

z wnioskiem o przyznanie świadczenia przedemerytalnego.

Czy będę mógł przejść na emeryturę z wiekiem 50 lat?

W marcu 2012r będę miał 25 lat pracy pod ziemią, a w maju 2012r ukończę 50 lat życia.

Czy będę mógł odejść na emeryturę górniczą na tzw. wiek i czy muszę odrobić L-4.

A.Z.

Ustawodawca ściśle określił warunki nabywania prawa do emerytury górniczej i tak zgodnie z postanowieniami art.50a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r o emeryturach i rentach z FUS w ust.2 określono że:

Wiek emerytalny wymagany od pracowników: kobiet mających co najmniej 20 lat, a mężczyzn co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art.50c ust.1, wynosi 50 lat .

Jakie zatrudnienie uważamy za pracę górniczą określono w art.50c omawianej ustawy, jest to między innymi:

„praca pod ziemią w kopalniach węgla, rud, kruszców, surowców ogniotrwałych, glin szlachetnych, kaolinów, magnezytów, gipsu, anhydrytu, soli kamiennej i potasowej, fosforytów oraz barytu”.

W piśmie swoim pisze Pan, że w marcu 2012r będzie Pan miał 25 lat pracy pod ziemią, a następnie zadaje Pan pytanie, czy musi Pan odrobić okresy niezdolności do pracy z tytułu choroby tj. L-4. W tym przypadku należy stwierdzić, że wymagane 25 lat nie udokumentuje Pan w marcu 2012r lecz dopiero po odpracowaniu wszystkich nieobecności w pracy z powodu choroby, łącznie z ewentualnymi nieobecnościami spowodowanymi chorobą w związku z wypadkiem przy pracy czy też chorobą zawodową. Nie podał Pan ilości dni nieobecności w związku z chorobą dlatego musimy stwierdzić, że o prawo do emerytury górniczej może Pan wystąpić dopiero po udokumentowaniu 25 lat pracy górniczej tzn. po odpracowaniu nieobecności z tytułu choroby. Przypominamy, że zgodnie z postanowieniami obowiązującymi do dnia 31 grudnia 2008r okresy niezdolności do pracy z tytułu choroby przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej traktowane były jako okresy zaliczane. Biorąc pod uwagę fakt, że wymagane warunki do nabycia prawa do emerytury górniczej nabędzie Pan po dniu 31.12.2008r okresy niezdolności do pracy nie mogą być uwzględnione do wymaganych 25 lat.

Porad udziela: Józef Solich

Żona górnika poleca

AROMATYCZNA PANGA

Składniki:

70 dag fileta z pangi mrożonej, 1 jajko, mąka do opanierowania, 3 łyżki jogurtu „greckiego” 10 %, sól, pieprz, tymianek, rozmaryn, 2 łyżki soku z cytryny, 1 ząbek czosnku, 1 szklanka mleka krowiego, 1 łyżka musztardy sarepskiej, 3 łyżki mąki pszennej do obtoczenia, curry, chili, 3 łyżki posiekanego koperku, 1 łyżeczka cukru, 1 łyżeczka masła, olej do smażenia, zagęszczacz do sosów jasnych lub mąka pszenna i woda

Wykonanie:

Rybę umyć i osuszyć, pokroić na niewielkie części. Przygotować omastę: do miski wlać jogurt, wbić jajko i dokładnie wymieszać widelcem. Ząbek czosnku obrać z łupin i zetrzeć na drobnych oczkach tarki i dodać do omasty. Koperek posiekać i wsypać do omasty. Wycisnąć sok z cytryny i także dodać do omasty. Doprawić intensywnie solą, pieprzem, tymiankiem i rozmarynem. Dokładnie wymieszać. W miseczce przygotować mąkę. Kawałki ryby obtaczać najpierw w omaście, następnie w mące i kłaść na rozgrzany olej na patelni. Obrócić po chwili. Z pozostałej części omasty przygotować sos: do rondelka wlać mleko, dodać łyżkę masła i musztardy. Doprowadzić do wrzenia, po czym dodać resztę omasty. Doprawić cukrem, curry, chili. Zagęścić sos za pomocą specjalnego zagęszczacza lub roztworem mąki z wodą. Rybę kłaść na talerzu i polewać strugą przygotowanego sosu. Smakuje wyśmienicie z surówką z kiszzonej kapusty i pieczonymi ćwiartkami ziemniaków.

SMACZNEGO!!!!

SUDOKU

Uzupełnij puste pola cyframi od 1 do 9. Każdy wiersz, kolumna oraz kwadrat planszy musi zostać uzupełniony wszystkimi cyframi od 1 do 9. Każda cyfra może być wstawiona tylko raz w danym wierszu, kolumnie i kwadracie planszy. Miłej zabawy.

	4					5	1	3
				6		2		
						9		
			4		5	7		
1		6			7			
8								
9			7				5	
				1			8	
2				9				

JARBOL
MEDIA

1	2		3		4		5
			12		8		7
			6				
7							
			8	9		10	
11		12					
13	14		15			16	
			15	10			
					17		
18							
					19		
					20		
21						22	23
					26	27	
28		29		30			31
				32			
33							

Uśmiechnij się

Wchodzi facet do sklepu zoologicznego i mówi:

- Chciałbym kupić tego żółwia z wystawy, który stepuje.
- Stepujący żółw?! O ku**a! Zapomniałem wyłączyć grzałki do piasku!

Stoi Jasiu na holu i powtarza: to bez sensu, bez sensu.

Podchodzi sprzątaczką i pyta - O co Ci chodzi Jasiu?

- Jak byłem w klasie puściłem bąka i pani kazała mi wyjść z klasy a sami siedzą w tym smrodzie.

Stary, Ty wiesz że Eskimosi mają ponad sto słów na określenie śniegu?

- Eee, ja to mam nawet więcej jak rano śpiesząc się do pracy samochód odśnieżam.

Generalowi urodził się wnuk, więc postanowił wysłać swego adiutanta do szpitala, aby się dowiedział czegoś więcej. Po powrocie generał pyta:

- I jak wygląda?!
Na to adiutant:
- Jest bardzo ładny... Podobny do Pana generała.

- Podać więcej szczegółów!
- Melduję, że niski, łysy i bez przerwy drze mordę.

Mówi penis do penisa:
-Słyszałeś? Podobno z aptek wycofali Viagrę!
-No to leżymy...

Inspekcja w koszarach francuskich:

- W jaki sposób zabezpieczacie się przed zatruciem skażoną wodą? - pyta szef inspekcji.
- Najpierw gotujemy wodę, panie pułkowniku.
- Dobrze, a co potem?
- Potem dokładnie filtrujemy - odpowiada zapytany. I dodaje: - I żeby się już całkowicie zabezpieczyć, pijemy wyłącznie wino

Jedzie ksiądz autobusem. Siada obok niego pijak, który śmierdzi alkoholem. Po chwili pijak pyta:

-Proszę księdza, jak można się nabawić artretyzmu?

Ksiądz pomyślał, że to dobry moment, żeby mu dogadać.

-Bracie, jeśli ktoś pali, ćpa, pije, cudzołoży, kradnie, to Bóg zsyła na niego artretyzm.

Pijak wrócił do czytania trzymanej w ręce gazety. Księdzu zrobiło się go żal:

-A ty masz artretyzm?
-Nie, właśnie czytam, że papież ma...

Pewiem facet chciał nauczyć się psiego języka. Po 50 latach intensywnej nauki, podchodzi do psa i mówi:

-Hau!hau!
Na to pies:
-Mówiłeś coś?

Dwa świetliki wybrały się na podryw. W oddali widać światelko:

- To ja lecę - mówi jeden.
Po chwili słyszą bardzo głośny pisk i świetlik wraca:
- I co, dziewczica? - pyta drugi.
- Nie, papieros...

Kolejne liczby umieszczone w prawym dolnym rogu utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy prawidłowo je rozwiążą rozlosujemy atrakcyjne nagrody rzeczowe. Rozwiązania należy przesłać pocztą lub e-mailem do redakcji: „Górnika”, 40-950 Katowice, Plac Grunwaldzki 8-10. Poprawne rozwiązania krzyżówek prosimy nadsyłać do końca lutego. Przesyłając rozwiązania e-mailem prosimy podawać adres.

Dziękujemy! Zapraszamy do zabawy!

POZIOMO

- 1) łącznik wozów
- 6) kolor karciany
- 7) świętość u ludów pierwotnych
- 8) ciągarka linowa
- 11) dziewiczy lub iglasty
- 13) uratował od zagłady
- 16) konflikt, scysja
- 17) powyżej kolan
- 18) kuratela, piecza
- 19) uczuciowość, nastrojowość
- 20) australijski nietop
- 21) przysłona, diafragma
- 22) jucha
- 26) sieć rybacka; włók
- 28) biały opad
- 31) odkryta weranda
- 32) udziela porad prawnych
- 33) zajście, awantura
- 34) łagodzi wstrząsy w samochodzie
- 35) swoboda zachowania

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 2 brzmiało: USKOK TEKTONICZNY.

Nagrody wylosowali: Marta Minkiel z Rybnika i Wojciech Heller z Czerwionka -Leszczyny. Gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą.

PIONOWO

- 2) w powiedzeniu nogą zamiata
- 3) silny argument
- 4) szafa pancerna
- 5) porządek na pokładzie
- 9) kokosowy do ubicia
- 10) otoczony ramką
- 11) finalista, mistrz
- 12) ratunkowa - na pokładzie
- 14) dwubój zimowy
- 15) zamiana cieczy w parę
- 23) stół ofiarny
- 24) pęd wyrastający z korzenia lub pnia
- 25) bzdura, nonsens
- 27) wąska łopata
- 28) malwa
- 29) pomysł, koncepcja
- 30) bryłki lodu spadające z nieba

Konkurs rozstrzygnięty

Fundacja Rodzin Górniczych rozstrzygnęła Konkurs na projekt plakatu dotyczącego jej działalności. Konkurs trwał od grudnia 2011 r. do 31 stycznia 2012 r. W określonym terminie do Fundacji wpłynęło 14 prac. Ich komisyjny przegląd z udziałem Profesora Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, Mariusza Pałki odbył się w dniu 8 lutego br. Ustalono:

1. Trzy najlepsze prace autorów:

- I. Tomasz Strojcki z Katowic**
- II. Andrzej Karpiński z Zabrze**
- III. Damian Wicik z Katowic**

2. Pozostałe 11 prac uznano jako wyróżniające.

Ich autorzy to: Dominik Tymrakiewicz z Pszczyny-Łąka, Damian Krzanowski z Lubrańca, Andrzej Karpiński z Zabrze, Kacper Cieśla z Pszczyny-Łąka, Paweł Królikowski z Pszczyny-Łąka, Paweł Haręza z Żor, Małgorzata Brokos z Lubrańca, Dorota Brokos z Włocławka, Tomasz Strojek z Katowic, Roman Buchała pracownik KWK „Sośnica-Makoszowy”.

Dziękujemy uczestnikom konkursu za współpracę. Wręczenie nagród laureatom nastąpi w grudniu br. Wszystkie prace będą odpowiednio dostosowane do publikacji, w porozumieniu z ich autorami. Oryginały zostaną zaprezentowane także na wystawie zorganizowanej w grudniu.

FRG

Ochrona klimatu, a restrukturyzacja

24 lutego ZZG w Polsce wraz z Fundacją im. R. Luksemburg organizuje w Sosnowcu międzynarodową konferencję pt. „Ochrona klimatu, a restrukturyzacja”.

- Pomysł przeprowadzenia społecznej debaty zrodził się w związku z organizowaną w grudniu ubiegłego roku konferencją klimatyczną w Durbanie, którą zorganizowano ze względu na zbliżające się zakończenie obowiązywania Protokołu z Kioto. Przyjęty pakiet zawierający „mapę drogową” dojścia do nowego porozumienia w 2015 r., które obowiązywałoby po 2020 r. nie zawiera żadnych konkretnych decyzji, jedynie ich zapowiedź – wyjaśnia Andrzej Chwiluk przewodniczący ZZG w Polsce. - Dla polskiej energetyki, w ponad 90 % opartej na paliwach stałych proponowane ograniczenie emisji jest ogromnym wyzwaniem i wiąże się z ogromnymi kosztami, przede wszystkim społecznymi. Jako związek zawodowy podejmujemy działania zmierzające do wypracowania strategii przeciwdziałającej negatywnym skutkom społecznym

restrukturyzacji przemysłu wydobywczego w odniesieniu do narzuconych przepisów ochrony klimatu nieuwzględniających specyfiki naszego kraju – mówi przewodniczący Chwiluk.

Celem konferencji jest zniesienie obaw w regionie wobec polityki klimatycznej, tak by lokalne podmioty bez lęku uczestniczyły w tym procesie oraz wypracowanie społecznego wsparcia dla przejrzystej, zorientowanej na przyszłość socjalnej polityki ochrony klimatu na bazie doświadczeń innych państw europejskich.

Konferencja odbędzie się 24 lutego 2012 r., w Hotelu Aria w Sosnowcu.

Red.



Dwutygodnik „Górnik” ogłasza WIELKI KONKURS JUBILEUSZOWY literacko – plastyczny

TEMAT:

20 lat od rejestracji ZZG w Polsce i ponad 100 lat tradycji związkowej – refleksja o roli związków zawodowych i obliczach polskiego górnictwa.

TECHNIKA:

Konkurs literacki:

Wspomnienia, opowiadanie, wywiad, reportaż, felieton, esej, itp. (objętość dowolna)

Konkurs plastyczny:

Plakat, fotografia, rzeźba, obraz, rysunek, wyroby plastyczne, itp.

TERMIN:

Termin nadsyłania prac do 10 maja 2012r.

HONOROWY PATRONAT KONKURSU:

Przewodniczący ZZG w Polsce – Andrzej Chwiluk

ZWYCIĘZCY:

Zwycięzcy konkursu w dwóch kategoriach – plastycznej i literackiej zostaną zaproszeni przez europosła prof. Adama Gierka do Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

ORGANIZATOR:

Redakcja dwutygodnika „Górnik”

W następnym wydaniu „Górnika” oraz na portalu www.gornik.info.pl oraz hajerfakty.pl ukaże się regulamin konkursu. Już dziś zachęcamy do udziału wysyłając swoje prace na adres redakcji. Najlepsze z nich zostaną zaprezentowane na łamach „Górnika”.

Nagrody czekają!

www.HajerFakty.pl

portal informacyjny